

PRZEWODNIK PO EUCHARYSTII

Ks. Tomasz Jaklewicz



NAJWAŻNIEJSZE MIEJSCA

KOŚCIÓŁ

Otwórz oczy: Budynek kościoła pełni nie tylko funkcję „techniczną”, jako miejsce sprawowania Eucharystii i innych sakramentów. Jest on również symbolem Kościoła (przez duże K) – żywej wspólnoty ludzi zjednoczonych w Chrystusie z Bogiem i z sobą nawzajem. Kościół przez duże K jest nieodzowny dla sprawowania Mszy, kościół z kamienia niekoniecznie. Pamiętajmy, że przez pierwsze trzy wieki Eucharystię sprawowano w domach. I dzisiaj jest to praktykowane, np. u chorych. Choć kościół dzieli się na prezbiterium i na nawę dla wiernych, to jednak wszyscy (mimo różnych funkcji) stanowimy jedno zgromadzenie.

Bądź obecny: wchodząc do kościoła, zanurzamy palce w wodzie święconej, czynimy znak krzyża. Przypominamy sobie swój chrzest. To przez ten pierwszy sakrament weszliśmy do Kościoła. To chrzest daje nam „bilet wstępu” na Eucharystię. Dobrze jest przyjść nieco wcześniej, wyciszyć się, skupić, wzbudzić intencję. Uświadom sobie: nie jestem tu widzem, ale uczestnikiem; mam swoje miejsce, jestem domownikiem, synem (córką) Pana Domu. Ceniłbyś sobie zaproszenie na raut u burmistrza czy prezydenta? Tu zaprasza cię sam Bóg, Twój Ojciec! Ceń sobie to, bądź sobą, zachowaj się godnie! Nie rób łaski Panu Bogu, bo to ON daje łaskę tobie.

AMBONA

Otwórz oczy: Ambona jest stołem Słowa Bożego. Przy niej sprawowana jest Liturgia Słowa. Z ambony wykonuje się czytania, psalm responsoryjny, głosi homilię oraz podaje intencje modlitwy powszechnej. Nie powinno się przy niej wykonywać aklamacji Alleluja (co jest nagminnym błędem), odczytywać komentarzy lub ogłoszeń.

Bądź obecny: Ambona przypomina nam, że kiedy w kościele głoszone jest Słowo Boże, sam Chrystus mówi do nas. Jest wezwaniem do postawy słuchania.

OŁTARZ

Otwórz oczy: Prawdziwym ołtarzem jest Krzyż. Tam bowiem dokonała się ofiara Chrystusa, która dała nam zbawienie. Krew i woda, które wypłynęły z boku Jezusa, odczytywano jako symbol sakramentów: chrztu i Eucharystii. Na ołtarzu podczas Liturgii Eucharystii uobecnia się (a nie powtarza!) ofiara Krzyża. Ta sama miłość Chrystusa staje się dostępna dla nas. Stajemy pod krzyżem. Dlatego w pobliżu ołtarza zawsze powinien być umieszczony znak krzyża. Ołtarz jest także stołem uczty, na którą jesteśmy zaproszeni. Zapalone świece przypominają o obecności Boga, który jest prawdą (oświeca) i miłością (rozpala). Powinno ich być 2, 4 lub 6. Dlaczego w polskich kościołach są najczęściej 3, nie wiadomo.

Bądź obecny: Ołtarz przypomina nam o obecności Chrystusa tam, gdzie ludzie gromadzą się w Jego imię. Podczas Mszy świętej powinien być centrum naszej uwagi. Jest symbolem ofiary wewnętrznej, którą każdy z nas składa w sercu. To, co dokonuje się na ołtarzu w kościele ma swój odpowiednik w najgłębszym duchowym przybytku człowieka. Centrum żywego Kościoła jest ołtarz serca. Ołtarz – znak uczty – uświadamia nam, jak bardzo jesteśmy wybrani: zasiadamy z Bogiem przy stole.

MIEJSCE PRZEWODNICZENIA

Otwórz oczy: To miejsce powstało drogą rozwoju katedry biskupa, czyli wyróżnionego krzesła dla sprawowania jego funkcji nauczycielskiej. Dzisiaj zasadniczo jest nim krzesło celebransa. Powinno ono uwydatniać jego funkcję przewodniczącego zgromadzenia i kierującego modlitwą. Nie powinno jednak przypominać tronu. Kapłan sprawuje z tego miejsca obrzędy wstępne i obrzędy zakończenia. Dla celów praktycznych ustawia się niekiedy pulpit na mszał. Nie należy go jednak mylić z amboną. W pobliżu znajdują się miejsca dla wszystkich posługujących przy czynnościach liturgicznych.

Bądź obecny: Chrześcijanie przychodzą na to samo miejsce, by uczestniczyć w zgromadzeniu eucharystycznym. Na czele zgromadzenia stoi zmartwychwstały Chrystus, główny celebrans Eucharystii. To On niewidzialnie przewodzi całej celebracji. Kapłan reprezentuje Chrystusa, działa, jak mówi teologia, w osobie Chrystusa (in persona Christi). Sam kapłan (niezależnie od jego osobistej grzeszności czy świętości) jest znakiem obecności Chrystusa. Kapłan nie stoi „ponad” wspólnotą, ale jest „dla niej”, na wzór Chrystusa umywającego nogi.

OBRZĘDY WSTĘPNE



Otwórz oczy: Nie lubimy wstępów, wolimy od razu przejść do rzeczy. A jednak wszystko, co ważne w życiu, ma swój wstęp, wymaga wprowadzenia, przygotowania. Tak samo jest we Mszy świętej. Obrzędy wstępne mają na celu: po pierwsze zjednoczenie wszystkich uczestników Eucharystii, stworzenie z nich wspólnoty, po drugie, mają nas przygotować do słuchania Słowa i godnego sprawowania uczty eucharystycznej. Składają się z następujących elementów: procesja wejścia, oddanie czci ołtarzowi, pozdrowienie i wprowadzenie, akt pokuty, „Panie, zmiłuj się nad nami” (Kyrie), „Chwała na wysokości” (Gloria), modlitwa dnia (kolekta).

Bądź obecny: No właśnie. Bądź obecny od samego początku Mszy świętej. A najlepiej byłoby przyjść chwilę przed jej rozpoczęciem. Wtedy jest szansa na osobiste przygotowanie: uciszenie niespokojnych myśli, uspokojenie rozbieganego wzroku, wzbudzenie intencji, uświadomienie sobie Bożej obecności. Kiedy dzwonek daje sygnał rozpoczęcia Mszy, moja osobista pobożność przesuwają się na drugi plan. Na Eucharystii stajemy wobec Boga – jako Jego lud, jako żywy Kościół. Włączeni we wspólnotę grzeszników spragnionych Bożej łaski. Nie myśl o sobie, że jesteś kimś lepszym lub gorszym od innych. Nie ma tutaj równych i równiejszych. To, czy jesteś dyrektorem, czy bezrobotnym, nie ma znaczenia. Jesteśmy razem. Jako dzieci jednego Boga. Każdy(a) tak samo ważny(a), potrzebny(a), kochany(a).

PROCESJA WEJŚCIA

Otwórz oczy: Msza zaczyna się od procesji wejścia. Właściwie wszyscy uczestnicy Mszy świętej powinni brać w niej udział. Ze względów praktycznych jest to niemożliwe. W uroczystej Eucharystii procesja ma następujący porządek: ministranci niosący kadzielnicę oraz łódkę z ziarnami kadzidła, ministranci niosący zapalone świece, a w środku krzyż, lektor niosący Ewangeliarz, kapłan celebrujący.

Bądź obecny: Procesja jest obrazem Kościoła, który jest ciągle w drodze. Bóg pociąga nas do siebie. Jego miłość ma siłę przyciągania. My dajemy się Mu pociągnąć, idziemy na spotkanie z Nim. Bierzymy udział w procesji przez postawę stojącą oraz śpiew. Różne ludzkie głosy zlewają się w jedno brzmienie, w jeden głos Kościoła. Jakże ważne jest, aby nie zabrakło Twojego głosu!

KADZIDŁO

Dawniej noszono je przed władcami, aby zapewnić im miłą woń. Zapach kadzidła przypomina, że kościół powinien napęłnić się wonią naszej świętości, naszej modlitwy. Pachnący dym jest produktem spalania. Nasze modlitwy wznoszą się do Boga jak dym, ale konieczny jest ogień ofiarnej miłości. Jeden z ministrantów niesie dymiącą kadzielnice (trybularz), drugi tzw. łódkę, w której znajdują się ziarenka mirry, dosypywane przez kapłana podczas liturgii.

KRZYŻ

Krzyż jest najświętszym znakiem chrześcijan. Nie jest to symbol cierpienia, ale miłości. Miłości Bożej, która zbawiła świat. Bóg dał swojego Syna, który swoją ofiarą pokonał nasz grzech, zwyciężył śmierć. Krzyż na początku procesji uświadamia nam, że mamy naśladować miłość Chrystusa, biorąc wytrwale na ramiona swój krzyż. W Eucharystii stajemy pod Jezusowym krzyżem.

EWANGELIARZ

Podczas Mszy św. Słowo Boże nie jest odczytywane wprost z Biblii, ale z ksiąg liturgicznych: Lekcjonarza i Ewangeliarza. Pismo Święte jest w nich podzielone na czytania dobrane do liturgii danego dnia. Ewangeliarz zawiera tylko fragmenty Ewangelii. Po dojściu do ołtarza zostaje położony na ołtarzu, gdzie pozostaje do Liturgii Słowa.

ŚWIECE

Płomień jest symbolem Bożej obecności. Daje światło (prawda) i ciepło (miłość). Jezus mówi o sobie: „Ja jestem światłością świata”. Symbolika światła nawiązuje do wielkanocnej Wigilii Paschalnej, kiedy poświęca się ogień i paschał. Jesteśmy wezwani, aby przyjąć światło Zmartwychwstałego. Jezus mówi bowiem i do nas: „Wy jesteście światłością świata”.

ODDANIE CZCI OŁTARZOWI

Otwórz oczy: Po dojściu procesji do prezbiterium kapłan i usługujący oddają cześć ołtarzowi przez głęboki ukłon. Na znak czci kapłan całuje ołtarz, może także okadzić krzyż i ołtarz.

Bądź obecny: Pocałunek. To pierwszy gest kapłana. Jakże wymowny znak! Na ogół nie zwracamy na niego uwagi. A szkoda. Pocałunek od razu wskazuje, o co tak naprawdę chodzi we Mszy św. Oczywiście o miłość! Wchodzimy w przestrzeń Miłości przez duże „M”. Boga do mnie i mojej do Niego. Każda ludzka miłość, również względem Boga, narażona jest na wypalenie, utratę, rutynę. Bywają pocałunki zimne, obojętne, pozbawione żaru. Patrząc na kapłana całującego ołtarz – znak Chrystusa – pamiętaj: tu chodzi o miłość. Ona jest istotą. Ona nadaje sens każdemu słowu i każdemu znakowi Mszy świętej.

POZDROWIENIE I WPROWADZENIE

Otwórz oczy: Kapłan razem z całym zgromadzeniem czyni znak krzyża. Następnie celebrans pozdrawia wiernych słowami: „Pan z wami” lub bardziej rozbudowanym pozdrowieniem zaczerpniętym z Nowego Testamentu. Tym słowom towarzyszy gest otwartych ramion. Przypomina Jezusa, który nas wita, przygarnia, jest otwarty na każdego. Wierni odpowiadają: „I z duchem twoim”. Ten dialog ma uświadomić obecność Chrystusa w zgromadzeniu i w osobie celebransa. Potem kapłan, diakon lub świecki komentator może wprowadzić w treść liturgii danego dnia.

Bądź obecny: Pamiętajmy, aby razem z kapłanem uczynić znak krzyża. Tak zaczynamy przecież każdą modlitwę. Tak wielu zaczyna dzień i inne czynności. Pozdrowienie kapłana nie jest zwykłym powitaniem. Ksiądz uświadamia nam, że pośród nas jest zmartwychwstały Jezus. Zgodnie z Jego obietnicą: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Nie jesteśmy przypadkową zbieraniną. Jesteśmy zgromadzeniem, które zwołał Bóg. Nasza odpowiedź na pozdrowienie jest uznaniem w celebransie kapłana. Niezależnie od tego, czy on sam jest świętym, czy niegodziwcem, działa w imieniu Jezusa. Nasze „I z duchem twoim” jest wezwaniem: Kapłanie, pozwól się prowadzić Duchowi, bądź dla nas dobrym pasterzem!

AKT POKUTY

Otwórz oczy: Kapłan wzywa do uznania swojej grzeszności. Następuje chwila ciszy (niestety, księża nieraz o niej zapominają!). Następnie cała wspólnota odmawia akt pokuty. Są możliwe cztery formy: 1) tzw. spowiedź powszechna: „Spowiadam się” (Confiteor); 2) dialog zaczynający się od słów: „Zmiłuj się nad nami, Panie...”; 3) potrójne wezwania (tzw. tropy) zakończone słowami: „Panie, zmiłuj się nad nami”; 4) pokropienie wodą święconą (tzw. asperges). Po akcie pokuty następuje aklamacja „Panie, zmiłuj się” (Kyrie eleison), chyba że występowała już w akcie pokuty.

Bądź obecny: To modlitwa celnika, który bił się w piersi i powtarzał: „Zmiłuj się nade mną”. Została wysłuchana. Modlitwa faryzeusza, który chlubił się swoimi dobrymi uczynkami, została odrzucona. Stając wobec Boga, widzimy zawsze naszą nędzę. Potrzebujemy Jego miłosierdzia. Zawsze. Nie próbujemy dokonywać w tym momencie rachunku sumienia. Chodzi o pokorne uznanie: tak, jestem grzesznikiem, jestem niegodny, potrzebuję łaski przebaczenia. Skrusz mnie, Panie, i złam moją pychę.

GLORIA I KOLEKTA



Otwórz oczy: „Chwała na wysokości Bogu” to starochrześcijański hymn, w którym Kościół uwielbia Boga Ojca i Baranka. Dziękujemy Bogu nie tyle za konkretne dary, ale za to, że jest. Hymn ten śpiewa lub recytuje się w niedziele poza Adwentem i Wielkim Postem oraz w uroczystości i święta. Następnie kapłan wzywa lud do modlitwy, po czym wszyscy modlą się przez chwilę w ciszy. Kapłan odmawia modlitwę zwaną kolektą, zbierając indywidualne modlitwy w jedną modlitwę Kościoła (od łacińskiego colligo – zbierać). Uniesione ku górze ręce są starożytnym gestem modlitewnym. Wspólne „Amen” jest uznaniem: tak, to jest nasza modlitwa.

Bądź obecny: Hymn „Chwała” jest pięknym wzorem modlitwy uwielbienia. Nie umiemy wielbić Boga. Dominuje modlitwa prośby lub dziękczynienia. Uwielbienie wymaga bezinteresowności. Kieruje nas na samego Boga, na Jego wielkość, wspaniałość. Spróbuj wydobyć z serca czyste uwielbienie, bez oczekiwania darów. Spróbujmy wsłuchać się w słowa kolekty. Struktura tej modlitwy jest zawsze podobna i może być wzorem dla naszych osobistych modlitw. Najpierw jest zwrócenie się do Boga Ojca, potem wspomnianie, czego dla nas dokonał, potem prośba i zakończenie, które wskazuje, że modlitwa jest zanoszona przez Chrystusa w Duchu Świętym. Taki jest właściwy kierunek chrześcijańskiej modlitwy: do Boga Ojca, przez Chrystusa (jedyne Pośrednika), w Duchu Świętym. Niech Twoje „Amen” będzie świadomym „podpisem” pod modlitwą zanoszoną przez kapłana!

LITURGIA SŁOWA



CZYTANIA BIBLIJNE I PSALM RESPONSORYJNY

Otwórz oczy: Czytania mszalne są uporządkowane w księdze liturgicznej, zwanej lekcjonarzem. Na niedziele i uroczystości przewidziane są trzy czytania: ze Starego Testamentu, z Nowego i z Ewangelii. Są one ułożone w trzy roczne cykle tzw. rok A (odczytywana jest Ewangelia Mateusza), B (Marka) i C (Łukasza). Ewangelię Janową odczytuje się w ściśle określonych czasach (zwłaszcza w okresie wielkanocnym). W dni powszednie, we wspomnienia i święta przewidziane są dwa czytania: pierwsze ze ST lub NT i Ewangelia. Są dwa cykle czytań na dni powszednie. Msze w święta, we wspomnienia świętych lub w specjalnych okolicznościach rządzą się jeszcze innymi regułami doboru czytań. Wydaje się to skomplikowane. Chodzi jednak o to, aby czytania były starannie dobrane oraz by istniała jedność w liturgii w całym Kościele (czytania dnia są identyczne we wszystkich kościołach na świecie). Po pierwszym czytaniu wykonywany jest psalm responsoryjny. Wszyscy wierni powtarzają słowa refrenu. Psalm jest również Słowem Bożym. Jest jednocześnie formą odpowiedzi wiernych na pierwsze czytanie, do którego treściowo nawiązuje. Wykonywanie czytań biblijnych, poza Ewangelią, oraz psalmu, nie należy do celebransa, ale do usługujących: lektorów i psalterzysty. Kapłan wykonuje czytanie lub psalm wyjątkowo. Regułą powinna być posługa świeckich! Oczywiście odpowiednio przygotowanych.

Bądź obecny: Słuchaj nie tylko uszami, ale i sercem. Staraj się usłyszeć, co Bóg mówi do Ciebie, tutaj i teraz. Nie zatrzymuj się nad tym, czego nie rozumiesz. Nieraz wystarczy jedno zdanie, jedno słowo, które oświeci twoją drogę. Zabierz je ze sobą.

ALLELUJA I EWANGELIA

Otwórz oczy: Śpiew Alleluja (Chwalmy Pana) jest wprowadzeniem do Ewangelii. Stanowi samodzielny obrzęd, który jest wyznaniem wiary i powitaniem Jezusa, który za chwilę przemówi słowami Dobrej Nowiny. Aklamację Alleluja wykonują wszyscy, werset śpiewa schola lub kantor. W okresie Wielkiego Postu zamiast Alleluja śpiewa się inny werset podany w lekcjonarzu. Ewangelia należy, rzecz jasna, do czytań biblijnych (jest drugim lub trzecim czytaniem). Jak w samej Biblii, tak i w liturgii słowa zajmuje miejsce najwybitniejsze. Przypomina o tym postawa stojąca oraz znaki towarzyszące odczytaniu

Ewangelii: pozdrowienie „Pan z Wami”, znak krzyża na czole, ustach i piersiach (wykonuje go czytający Ewangelię oraz wierni), pocałunek księgi. Czytanie Ewangelii jest zadaniem diakona (pierwszy stopień święceń). Zazwyczaj jednak zastępuje go kapłan. Podczas bardziej uroczystych celebracji kapłan lub diakon przenosi ewangeliarz z ołtarza do ambony, a poprzedzają go ministranci z kadzidłem oraz świecami. Wszyscy uczestnicy zwracają się w stronę ambony!

Bądź obecny: Bądź jak ewangeliczna Maria, siostra Marty i Łazarza: zasłuchany(a) w słowo Jezusa. Ewangelie nie są zwykłym opowiadaniem o wydarzeniach, które dały nam zbawienie. Dzięki działaniu Ducha Świętego te wydarzenia stają się obecne, są wezwaniem, domagają się wiary i nawrócenia. Znak krzyża na czole oznacza wolę przyjęcia słowa umysłem (rozumienia), krzyż na ustach oznacza pragnienie głoszenia Ewangelii, krzyż na sercu oznacza wolę przemiany życia pod wpływem słowa. Nie śpij, Jezus mówi do ciebie.

HOMILIA

Otwórz oczy: Homilia powinna być wyjaśnieniem czytań Pisma Świętego lub jakiegoś tekstu zaczerpniętego ze sprawowanej właśnie Mszy świętej. Kaznodzieja powinien kierować się zasadą wierności Bogu (pamiętać w czym imieniu mówi) oraz wierności słuchaczowi (do kogo mówi). Homilię może głosić tylko duchowny.

Bądź obecny: Westchnij do Ducha Świętego, by pomógł kaznodziei stojącemu przy ambonie. Słuchaj pokornie. Nie oceniaj. Nawet w najgorszym kazaniu może pojawić się myśl, która może zmienić życie.

WYZNANIE WIARY I MODLITWA POWSZECHNA

Otwórz oczy: Po homilii w niedzielę i uroczystości składamy wyznanie wiary (credo). Sformułowane zostało na soborach powszechnych w Nicei (325 r.) i w Konstantynopolu (381 r.). Nazywane jest także Symbolem Apostolskim. Ta nazwa pochodzi od greckiego symbollo – zbierać razem, łączyć. W Kościele łączy nas jedna wiara przekazywana wiernie z pokolenia na pokolenie. Wyznanie wiary jest odpowiedzią na Słowo Boga. Jest także modlitwą, oddaniem chwały Bogu. Można je recytować lub śpiewać. W modlitwie powszechnej, zwanej także modlitwą wiernych, przedstawiamy Bogu prośby w różnych intencjach, zazwyczaj: a) w potrzebach Kościoła; b) za rządzącymi państwami i o zbawienie świata; c) za ludźmi doświadczonych różnymi trudnościami; d) za miejscową wspólnotę. Celebrans wypowiada zachętę początkową oraz modlitwę końcową. Wezwania wygłasza diakon lub świecki usługujący przy ambonie lub w innym miejscu.

Bądź obecny: Wyznanie wiary we Mszy św. jest nawiązaniem do chrztu. To początek drogi wiary, jej rozwoju w twoim życiu. Słowo: „wierzę...” zobowiązuje. Nie dziw się, że niektóre zdania credo są niezrozumiałe. Powstały przecież ponad 1600 lat temu. Warto sięgnąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego, który podaje szczegółowe wyjaśnienie poszczególnych artykułów (numery: 185–1065) Modlitwa wiernych przypomina nam, że przez chrzest wszyscy staliśmy się kapłanami. Jest to tzw. powszechne kapłaństwo wiernych. Uzdalnia nas ono do składania duchowej ofiary za zbawienie całego świata. Wstawianie się za innymi uczy wrażliwości, przypomina, żeby nie koncentrować się tylko na własnych potrzebach. Jesteś odpowiedzialny(a) za cały Kościół i cały świat.

PRZYGOTOWANIE DARÓW

PRZYGOTOWANIE OŁTARZA

Przygotowanie ołtarza Do sprawowania liturgii eucharystycznej potrzebne są naczynia liturgiczne (kielich i patena), tzw. bielizna kielichowa (korporał, palka, puryfikaterz) oraz mszał. Te przedmioty usługujący przynoszą na ołtarz przed procesją z darami chleba i wina.

Kielich powinien być wykonany ze szlachetnego metalu, nieulegającego korozji, lub innego szlachetnego materiału. Czasza nie może wchłaniać płynów, najczęściej jest porcelanowa. Palka chroni zawartość kielicha.

Puszka czyli cyborium – w niej konsekruje i przechowuje się w tabernakulum większą ilość hostii

Patena głęboka naczynie na hostie dla wiernych.

Ampułki w których przynosi się do ołtarza wino i wodę. Tacka i ręczniczek do obmycia rąk kapłana.

Korporał kwadratowy obrus o boku około 50 cm, na którym stawia się kielich z winem i patenę z chlebem w czasie Mszy św. lub monstrancję w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Patena płaska naczynie na hostię dla celebransa.

Puryfikaterz płócienna ściereczka służąca do oczyszczenia (puryfikacji) kielicha i pateny po Komunii.

PROCESJA Z DARAMI



Otwórz oczy: Dary, które przynosimy do ołtarza, to chleb, który stanie się Ciałem Pańskim, i wino, które stanie się Krwią. Zalecane jest, by te dary przynosili wierni. Kapłan przejmuje je od nich i składa na ołtarzu. Można włączyć do tej procesji inne dary materialne przeznaczone na potrzeby ubogich lub

Kościół. (Błędem jest przynoszenie w procesji pustego kielicha. To jest naczynie, a nie dar). Elementem przygotowania darów jest zbiórka pieniędzy (tzw. kolekta lub taca). To jest również czynność liturgiczna! Jest idealnie, kiedy kolekta jest zbierana sprawnie i nie przeciąga się na dalsze części Mszy św. (wystarczy więcej zbierających). Koszyk z pieniędzmi powinien być przyniesiony w procesji z darami i położony w pobliżu ołtarza.

Bądź obecny: Chleb i wino są symbolami daru, który pragniemy ofiarować Bogu. Włącz się w procesję z darami ze swoim duchowym darem. Daj Mu to, co posiadasz, z pokorą i wdzięcznością. Chrystus weźmie te dary i przetworzy w paschalną ofiarę składaną Bogu Ojcu. Bóg nie czeka na coś, ale na ciebie. Ofiaruj mu swoje życie. Przynosimy też pieniądze. Nie myślm, że to jakaś brudna, banalna sprawa. One są owocem naszej pracy. Częstką owoców tej pracy dzielimy się ze wspólnotą Kościoła, którą współtworzymy i za którą odpowiadamy.

ZŁOŻENIE CHLEBA NA OŁTARZU



Otwórz oczy: Chleb używany w Eucharystii początkowo nie różnił się od zwykłego chleba używanego przy posiłkach. Na Zachodzie około X wieku zaczęto używać chleba niekwaszonego, wypiekanego w klasztorach w formie hostii i przeznaczonego tylko do Mszy świętej. Tak jest do dziś. Przepisy liturgiczne mówią, że chleb do Eucharystii ma być czysto pszenny, niekwaszony, i ma mieć wygląd pokarmu. Kapłan, składając chleb na ołtarzu, odmawia po cichu piękną modlitwę. Trzyma przy tym patenę wzniesioną nieco nad ołtarzem. „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia”.

Bądź obecny: Chleb jest „owocem ziemi i pracy rąk ludzkich”. Spotkanie Bożego daru i ludzkiego wysiłku. Dziękuj za obfitość Bożych darów, za ziemię, która daje pokarm. Zobacz w tym kawałku chleba częśćkę pracy Twojej i innych. Ofiaruj Bogu „swoją codzienną prozę życia: pot, krew, łzy.

ZMIESZANIE WINA Z WODĄ



Otwórz oczy: Kapłan wlewa wino do kielicha i dodaje trochę wody. Odmawia po cichu słowa: „Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo”.

Bądź obecny: Mieszanie wody z winem było zwyczajem praktykowanym przy ucztach w starożytności. W liturgii nabrało znaczenia symbolicznego. Wino oznacza Chrystusa, woda ludzi. Zmieszanie wody z winem oznacza całkowite zjednoczenie ludzi z Chrystusem – Odkupicielem.

ZŁOŻENIE KIELICHA Z WINEM NA OŁTARZU



Otwórz oczy: Wino do Eucharystii powinno być z winnego krzewu, naturalne, czyste, bez jakichkolwiek dodatków. Ze względów praktycznych używa się na ogół wina białego (bo nie plami). Kapłan wypowiada modlitwę: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy wino, które jest owocem winnego krzewu i pracy rąk ludzkich; Tobie je przynosimy, aby stało się dla nas napojem duchowym”.

Bądź obecny: Wino, podobnie jak chleb, jest owocem współpracy Stwórcy i człowieka. Jest napojem

nie tylko gaszącym pragnienie, ale – jak mówi Pismo Święte – „rozweselającym serce człowieka”. To napój radości, świętowania we wspólnocie. Wraz z winem ofiaruj Bogu swoje radości i oddaj pragnienia: tęsknotę za autentyczną wspólnotą, za życiem wolnym od trosk.

OBMYCIE RĄK KAPŁANA

Otwórz oczy: Kapłan pochyla się przed ołtarzem i odmawia modlitwę pokornej prośby, by Bóg przyjął przyniesione dary. Potem może nastąpić okadzenie. Celebrans z boku ołtarza umywa ręce, mówiąc: „Obmyj mnie, Panie, z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego”. Umycie miało kiedyś znaczenie praktyczne. Kapłan odbierał materialne dary (np. płody ziemi) i dlatego potrzebował umycia dłoni. Teraz jest symbolem.

Bądź obecny: Rękami pracujemy. Obmywanie dłoni jest obmywaniem uczynków. Ręce kapłana staną się dłońmi Chrystusa. To ON jest prawdziwym Kapłanem, który składa na ołtarzu ofiarę Ojcu. Złóż swoje zabrudzone dłonie w dłonie Jezusa. On pomoże Ci wznieść je do Ojca.

MODLITWA NAD DARAMI



Otwórz oczy: Kapłan zwraca się do wiernych z prośbą: „Módlcie się, aby moją i Waszą ofiarę przyjął Bóg, Ojciec Wszechmogący”. Odpowiedź zgromadzenia jest formą błogosławieństwa, które wierni wypowiadają nad kapłanem: „Niech Pan przyjmie Ofiarę z rąk twoich na cześć i chwałę swojego imienia, a także na pożytek nasz i całego Kościoła świętego”. Przygotowanie darów kończy modlitwa kapłana, która pokazuje duchowy sens tego, co się stało. Jest podsumowaniem i zarazem pomostem do modlitwy eucharystycznej, która zaraz się rozpocznie.

Bądź obecny: Moją ofiarą jest życie, które od Boga pochodzi i do Niego wraca. Wszystkie indywidualne dary zostają włączone w jedną ofiarę Chrystusa, składaną Bogu przez ręce kapłana. Niech Twoje „Amen” oznacza: tak, chcę być darem, składam moje życie na ołtarzu. Nie zatrzymuj nic dla siebie. Nie musisz się bać. Bóg chce Twoje życie oczyścić, przeistoczyć, pomnożyć.

MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

NAJWAŻNIEJSZA MODLITWA KOŚCIOŁA

Otwórz oczy: Podczas modlitwy eucharystycznej dokonuje się cud Przeistoczenia. Chrystus staje się obecny dla nas pod postaciami chleba i wina. Co więcej, zostają uobecnione wydarzenia, które przyniosły nam zbawienie: męka, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Na Wschodzie tę modlitwę nazywa się „anaforą”, co oznacza wznoszenie ku górze. Na Zachodzie określa się ją czasem słowem „kanon”. Ta nazwa pochodzi stąd, że od końca IV wieku do Soboru Watykańskiego II używano tylko jednej modlitwy eucharystycznej, zwanej kanonem rzymskim. Aktualnie posługujemy się kilkoma modlitwami eucharystycznymi. Trzy z nich są przeznaczone na Msze św. z udziałem dzieci. Niektóre nawiązują do starożytności, inne powstały niedawno. Wszystkie jednak są ułożone według ustalonego przez tradycję schematu, na który składają się następujące elementy: prefacja, aklamacja „Święty” (Sanctus), epikleza, opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja, anamneza, ofiarowanie, modlitwy wstawiennicze, wielka doksologia. O doborze modlitwy eucharystycznej decyduje celebrans. Najbardziej znana jest II modlitwa eucharystyczna, ponieważ jest odmawiana najczęściej.

Bądź obecny: Modlitwa eucharystyczna jest kulminacją Eucharystii. Każde ludzkie spotkanie czy wydarzenie ma swój moment najważniejszy. Nie wolno go przeoczyć. Jeśli Bóg staje się w tak niezwykły sposób obecny dla mnie, to ja powinienem być tutaj cały dla Niego. Dzwonki lub gong przypominają: obudź się, miłość Boża zstępuje na ziemię.

PREFACJA I "SANCTUS"



Otwórz oczy: Słowo „Eucharystia” oznacza dziękczynienie. Prefacja, rozpoczynająca modlitwę eucharystyczną, jest modlitwą dziękczynną Kościoła. Najczęściej jest śpiewana. Zaczyna się dialogiem celebransa i zgromadzenia: „Pan z wami. – I z duchem twoim. – W górę serca. – Wnosimy je do Pana. – Dzięki składamy Panu Bogu naszemu”. Te wersety występują w liturgii już w starożytności. Potem

kapłan w imieniu ludu składa Bogu dziękczynienie. Dziękuje za dzieło zbawienia lub jakiś jego aspekt, zależnie od dnia, święta lub okresu liturgicznego. W najstarszym zachowanym zbiorze tekstów mszalnych (VI w.) znajduje się 267 prefacji. W obecnym mszale jest ich 90. Są one dobierane stosownie do obchodów liturgicznych. Prefacja kończy się w wprowadzeniu do śpiewu całego zgromadzenia: „Święty” (Sanctus). Ten hymn uwielbienia pojawił się we Mszy już w IV wieku. Jego słowa nawiązują do biblijnych wizji aniołów, które takim hymnem oddają Bogu chwałę. Liturgia ziemską łączy się z liturgią w niebie.

Bądź obecny: Wezwanie: „Pan z wami” przypomina nam po raz kolejny o obecności Jezusa w zgromadzeniu i w osobie kapłana. Jest też wezwaniem, aby skupić swoją uwagę, bo oto dzieje się coś bardzo ważnego. Słowa: „W górę serca” są jak okrzyk. Nie wpatruj się w siebie, miotając się między pychą a depresją. Patrz na Boga, który pociąga Cię ku sobie. Oderwij się od tego, co w Tobie niskie, brudne, małe. Patrz w górę, czyli nie trać nadziei. Nie na sobie masz polegać, ale na Bogu. Słowa prefacji opisują Jego miłość, Jego zaangażowanie po ludzkiej, czyli Twojej stronie. Próbuje w myślach powtarzać słowa prefacji. Zobacz, jak bardzo jesteś obdarowany, ucz się wdzięczności. A potem razem z aniołami w niebie śpiewaj z całych sił, że tylko Bóg jest święty. Jemu samemu należy się chwała i cześć.

EPIKLEZA



Otwórz oczy: To modlitwa do Ducha Świętego. Kościół przyzywa Ducha, aby dzięki Jego działaniu dokonał się cud eucharystycznej przemiany. Kapłan wyciąga dłonie nad darami ołtarza. W tradycji Kościoła gest ten był zawsze związany z modlitwą o udzielenie Ducha Świętego. W II modlitwie eucharystycznej epikleza brzmi: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Rolę epiklezy w liturgii mocno podkreśla tradycja prawosławna. Po Przeistoczeniu jest jeszcze jedna epikleza. To znowu przywołanie Ducha Świętego, lecz tym razem nad ludem, z prośbą o cud przemiany tych, którzy przyjmują Ciało i Krew Pańską. W II modlitwie eucharystycznej ta epikleza jest bardzo krótka: „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”.

Bądź obecny: Epikleza uświadamia nam rolę Ducha Świętego w liturgii. Przyzywaj Go wraz z kapłanem. Nie zapomnij, że najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. To Duch Święty sprawia, że ludzkie słowa, znaki, dary stają się narzędziem komunikowania Bożej miłości człowiekowi.

OPOWIADANIE O USTANOWIENIU I KONSEKRACJA



Otwórz oczy: Kapłan relacjonuje to, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczerzy. Chrystus złożył w darze swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina, dał Apostołom do spożywania i picia oraz polecił im powtarzać to misterium. Słowom towarzyszą gesty. Kapłan, wypowiadając słowa konsekracji, bierze do ręki hostię, następnie ukazuje ją wiernym i przyklęka w geście adoracji. Tak samo czyni z kielichem wina. Ciało oznacza całego człowieka z jego odniesieniami do świata, do innych. Jest to ciało wydane – całkowicie dla innych. Krew oznacza życie, ale jest to krew przelana, czyli śmierć. W Eucharystii otrzymujemy śmierć, która daje życie. Owoce zbawczej ofiary Chrystusa zostają nam udzielone, jesteśmy włączeni w przymierze, które Bóg zawarł z człowiekiem przez Chrystusa. Po konsekracji kapłan ogłasza: oto wielka tajemnica wiary. Nasza odpowiedź (są cztery formy) jest wyznaniem wiary, że w tym, co stało się na ołtarzu, widzimy oczami wiary Chrystusa umarłego, zmartwychwstałego i chwalebego, który dopiero nadchodzi. Czas przeszły, teraźniejszy i przyszły łączą się ze sobą w tajemniczy sposób.

Bądź obecny: Podczas słów konsekracji wierni klęczą na znak najgłębszej czci dla dokonującego się misterium. Wsłuchaj się w słowa Chrystusa, wypowiadane ustami kapłana. To wszystko dzieje się z miłości. Także do Ciebie! Ciało za Ciebie wydane, krew za Ciebie przelana. Zobacz, jak szalona jest miłość Boga do człowieka. Kiedy kapłan ukazuje postacie eucharystyczne, nie spuszcza wzroku. Po to je podnosi nad ołtarzem, abyś kontemplował, czyli patrzył z miłością. Przed Tobą Bóg, który stał się tak mały, aby móc wejść w Twoje życie i je przemienić, uczynić wiecznym. W twoich żyłach popłynie krew Boga. Nie zastanawiaj się, jak to możliwe, wierz tylko. Powtarzaj w sercu za św. Tomaszem: „Pan mój i Bóg mój”.

ANAMNEZA, OFIAROWANIE, MODLITWY WSTAWIENNICZE



Otwórz oczy: Anamneza, kolejne greckie słowo. Polskie słowo „pamiątka” brzmi dość płytko i statycznie. Anamneza to wspomnianie wydarzeń, które przyniosły nam zbawienie. W III modlitwie eucharystycznej kapłan mówi: „Wspominając, Boże, zbawczą mękę Twojego Syna, jak również cudowne Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie...”. W niektórych modlitwach ta część jest bardziej rozbudowana i pojawia się zaraz po Sanctus (np. w czwartej). Anamneza jest czymś więcej niż wspomnianiem wydarzeń z przeszłości. Jest uobecnieniem tych wydarzeń. Chrystus umarł na krzyżu i zmartwychwstał tylko raz. Te wydarzenia historycznie są niepowtarzalne! Ponieważ jednak zmartwychwstały Chrystus nie podlega czasowi, Jego zbawcze dzieła stają się obecne, dostępne tu i teraz. Ich zbawcza moc ogrania tych, którzy je teraz wspominają.

Zaraz po anamnezie następuje modlitwa złożenia ofiary. „Wejrzyj, prosimy na dar Twojego Kościoła i przyjmij Ofiarę, przez którą nas pojednałeś ze sobą” – tak lub podobnie modli się celebrans. Nie oznacza to, że Kościół, jakby sam z siebie, obok krzyża, składa na nowo Bogu Ojcu w ofierze Syna, aby uzyskać łaskę przebaczenia. Kościół włącza się w jedyną ofiarę Chrystusa, zostaje niejako pociągnięty w górę miłością, która wykrwawiła się na krzyżu. Konsekwencją tego włączenia w ofiarniczy ruch Chrystusa są modlitwy wstawiennicze za papieża, biskupa, duchowieństwo, wiernych żywych i umarłych. Kapłan wspomina także świętych. Te modlitwy przypominają, że w Eucharystii cały Kościół jest duchowo obecny.

Bądź obecny: Patrz oczami wiary na ołtarz. Stań wraz z Janem i Maryją pod krzyżem. Jak uczniowie z Emaus, rozpoznaj Zmartwychwstałego po łamaniu chleba. Poczuj powiew Ducha, jak wtedy w Wieczerniku. Miłość Boga staje się widoczna, dostępna, dotykalna. Ona jest ponad historią. Ona jest tu, na ołtarzu, dla Ciebie. Daj się jej ogarnąć, pociągnąć. Złóż siebie w ofierze wraz z Chrystusem. Poczuj się jednością z całym Kościołem – wspólnotą zbawionych. Także z tymi, którzy są już w domu Ojca.

KOŃCOWA DOKSOLOGIA



Otwórz oczy: Kapłan bierze patenę z Hostią oraz kielich i trzymając je podniesione wypowiada lub śpiewa słowa uwielbienia Boga: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojcie wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków”. Potwierdzeniem tej modlitwy jest „Amen” wypowiedziane przez zgromadzenie. Dopiero po jego wypowiedzeniu kapłan może położyć patenę i kielich na ołtarzu. To jest najważniejsze „Amen” w całej Mszy świętej. Jest to duchowy podpis pod modlitwą eucharystyczną zanoszoną przez kapłana. Dobrze, jeśli to „Amen” jest śpiewane uroczyście.

Bądź obecny: Doksologia to oddanie chwały Bogu Ojcu. Twoje życie ma być także doksologią, żyjesz ku chwale Boga. Twoje życie ma być przez, z i w Chrystusie oraz w Duchu Świętym. Tak, to jest mistyka. Twoje „Amen” wyraża udział w powszechnym kapłaństwie Chrystusa na mocy chrztu. Wypowiedz je świadomie, mocno, z głębi serca. To jest Twoje „tak” powiedziane Bożej miłości, to jest zgoda na spełnianie się woli Bożej w Twoim życiu.

OBRZĘDY KOMUNII ŚWIĘTEJ



MODLITWA PAŃSKA

Otwórz oczy: Tej modlitwy nauczył nas sam Jezus. Nie dziwi więc fakt, że stała się ona elementem liturgii Mszy świętej. Omówienie treści „Ojcze nasz” przekroczyłoby ramy naszego Przewodnika. Ostatni rozdział Katechizmu Kościoła Katolickiego poświęcony jest w całości Modlitwie Pańskiej (numery 2759–2864). W liturgii rangę modlitwy podkreśla uroczyste wprowadzenie kapłana. Zmienia się ono w różnych okresach liturgicznych, celebrans może powiedzieć je także swoimi słowami. Modlitwa jest odmawiana lub śpiewana przez całe zgromadzenie. Sam kapłan dodaje na końcu tzw. embolizm, czyli rozwinięcie ostatniej prośby Modlitwy Pańskiej. Jest to błaganie o uwolnienie wspólnoty spod mocy zła. Embolizm kończy się słowami odmawianymi przez lud: „Bo Twoje jest królestwo, i potęga, i chwała na wieki”. To zdanie (doksologia) pojawia się w niektórych rękopisach Nowego Testamentu jako zakończenie „Ojcze nasz”. Protestanci odmawiają je łącznie z Modlitwą Pańską.

Bądź obecny: Zachęta kapłana powinna zmobilizować nas do świadomego wypowiadania słów Modlitwy Pańskiej. Czasem spóźniamy się i słowa „Ojcze nasz” odmawia sam ksiądz. To niedobrze. Wezwanie Boga jako Ojca ma szczególne znaczenie właśnie przed Komunią. Za chwilę zjednoczymy się z Bożym Synem. Tylko z Nim i w Nim jesteśmy przybranymi dziećmi Jedyne Ojca, który jest w niebie. Wołanie o chleb powszedni oznacza także prośbę o Chleb eucharystyczny. Prośba o Boże przebaczenie jest powiązana z przebaczeniem „naszym winowajcom”. Za chwilę wyrazi to znak pokoju.

OBRZĘD POKOJU



Otwórz oczy: Kościół prosi teraz przez usta kapłana o udzielenie pokoju i jedności dla wspólnoty wierzących i całej ludzkiej rodziny. Następnie celebrans wypowiada życzenie pokoju: „Pokój Pański niech zawsze będzie z Wami”, a zgromadzenie odpowiada: „I z duchem Twoim”. Potem diakon lub kapłan zachęca do przekazania sobie znaku pokoju. Dawniej był to tzw. pocałunek pokoju. Dzisiaj forma przekazania znaku pokoju bywa różna, zależnie od kultury czy lokalnej tradycji. W Polsce dopuszczone są dwie formy: ukłon w stronę najbliższych stojących lub podanie im ręki. Można to uczynić w milczeniu lub wypowiedzieć słowa: „Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą” lub krócej: „Pokój z tobą”. Przyjmujący odpowiada: „Amen”. Należy jednak zachować jednolity znak w całym

zgromadzeniu.

Bądź obecny: Prawdziwy pokój pochodzi od Chrystusa. Tę prawdę przypomina modlitwa kapłana. Ponieważ sam Jezus udziela nam pokoju, jesteśmy wezwani, by dzielić się tym darem. Niemożliwa jest komunია, czyli wspólnota z Bogiem, bez komunii z bliźnimi. Spójrz serdecznie na brata, siostrę stojących obok Ciebie. To nie są obcy ludzie. Kościół jest wszak domem, rodziną, wspólnotą osób. Także od Ciebie zależy, czy będzie to pusty gest, czy głęboko przeżyty symbol. Znak pokoju jest także znakiem pojednania. Komu nie podajesz dłoni? Z kim żyjesz w niezgodzie?

ŁAMANIE CHLEBA



Otwórz oczy: Celebrans łamie Chleb eucharystyczny. Dawniej, kiedy używano dużych bochenków chleba, ta czynność miała znaczenie praktyczne i była bardziej wymownym znakiem. Dzisiaj, kiedy używamy małych hostii, połamana zostaje tylko jedna duża Hostia przeznaczona dla kapłana. Ten gest wykonał Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy. W czasach apostołskich całą Mszę nazywano Łamaniem Chleba. Ten gest oznacza, że wierni, choć liczni, tworzą jedno ciało (Kościół) przez przyjmowanie cząstki z jednego Chleba, którym jest Chrystus. Kapłan wpuszcza do kielicha cząstkę Hostii. Ten znak wywodzi się najprawdopodobniej z dawnej liturgii papieskiej (V w.). Do kielicha wkładano cząstkę konsekrowanego Chleba, ale z poprzedniej Eucharystii. Oznaczało to jedność Eucharystii sprawowanej wczoraj i dziś. Inny rzymski zwyczaj polegał na zanoszeniu cząstki Ciała Pańskiego z Mszy papieskiej do innych rzymskich świątyń. Tę cząstkę umieszczał kapłan w kielichu tuż przed Komunią. Wyrażało to jedność całego rzymskiego Kościoła ze swoim biskupem. Podczas łamania Chleba zgromadzenie śpiewa lub recytuje „Baranku Boży”. To wezwanie może być powtórzone wielokrotnie, aż obrzęd się zakończy. Ostatnie wezwanie kończy się słowami: „Obdarz nas pokojem”.

Bądź obecny: Łamanie chleba i zmieszanie postaci nie zawsze są dobrze widoczne. Warto jednak wiedzieć, co się dzieje. Ciało Jezusa na krzyżu też zostało „połamane”, aby teraz mogło być rozdzielone między nas. Kiedy śpiewamy „Baranku Boży”, zwracamy się do samego Jezusa. To nawiązanie do baranka paschalnego. Izraelici w noc wyjścia z Egiptu skropili drzwi domów jego krwią i to ochroniło ich od śmierci. Krew Jezusa-Baranka wybawia nas od śmierci i grzechów. Rozdzielone od siebie Ciało i Krew oznaczają śmierć. Zmieszanie obu postaci, którego dokonuje kapłan, można odczytać jako symbol Zmartwychwstania. Ciało i Krew są znowu razem, bo Jezus żyje. Chce nam dać udział w tym życiu.

SPOŻYWANIE CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ

Otwórz oczy: Kapłan odmawia po cichu modlitwę, którą przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Wierni czynią to samo, modląc się w milczeniu. Niestety, ta chwila milczenia po „Baranku Boży” często umyka. Następnie kapłan, trzymając nad pateną albo kielichem Chleb eucharystyczny, ukazuje go wiernym i zaprasza na Ucztę Chrystusa. Wszyscy wypowiadają słowa pokornego setnika z Kafarnaum (Mt 8,8): „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie...”. Przepisy liturgiczne zalecają, aby wierni, podobnie jak kapłan, spożywali Ciało Pańskie w postaci Hostii konsekrowanych w czasie danej Mszy świętej. Dzięki temu Komunia wyraźniej pokazuje udział w aktualnie sprawowanej Ofierze. Udzielanie Komunii świętej z puszki znajdującej się w tabernakulum powinno być ograniczone do sytuacji wyjątkowych, co w niczym nie narusza nauki Kościoła o trwałej obecności Chrystusa w konsekrowanych Postaciach. Niestety, to zalecenie bywa powszechnie lekceważone.

Jako pierwszy przyjmuje Komunię kapłan. Potem rozdaje ją wiernym. Zaleca się procesyjne podchodzenie do Komunii świętej. Komunii towarzyszy śpiew. Komunię świętą można przyjąć w postawie klęczącej lub stojącej. Wierni przyjmujący Ciało Pańskie w postawie stojącej wykonują wcześniej skłon ciała lub przyklękają na jedno kolano. Kapłan ukazuje każdemu uniesioną Hostię, mówiąc: „Ciało Chrystusa”. Wierny odpowiada: „Amen”. Komunii świętej udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeśli ktoś prosi o Komunię przez gest wyciągniętych dłoni, należy mu jej udzielić na dłoń (takie jest postanowienie Episkopatu Polski). W określonych przypadkach wszystkim wiernym udziela się Komunii św. pod dwiema postaciami. W kilku diecezjach w Polsce biskupi zezwolili, by celebrans mógł udzielać jej zawsze, kiedy uzna to za możliwe i pożyteczne. Warto, by Komunia pod dwiema postaciami stała się bardziej powszechna.

Bądź obecny: Komunia oznacza zjednoczenie. Z samym Bogiem! Jak celnik z Kafarnaum, nie jesteś godzien. A jednak Pan przychodzi do Ciebie. Daje siebie jako pokarm. To nie tyle ja przyjmuję Chrystusa, co On przyjmuje mnie. Nie koncentruj się na tym, czy odczuwasz obecność Jezusa. Nie emocje są tu najważniejsze, ale wiara. Niech Twoje „Amen” będzie wyznaniem wiary w obecność Chrystusa w kawałku chleba. Po Komunii nie zamykaj się w sobie. Śpiewaj razem ze wszystkimi. Nie klękaj, jeśli to przeszkadza innym w procesji. Przez Komunię stajemy się bardziej Kościołem--wspólnotą, jednym ciałem.

MODLITWA PO KOMUNII



Otwórz oczy: Po rozdzieleniu Komunii kapłan dokonuje tzw. puryfikacji, czyli oczyszczenia pateny i kielicha. Powinien czynić to z boku ołtarza lub na tzw. kredensie. Potem można przez chwilę pomodlić się w ciszy lub zaśpiewać psalm, pieśń pochwalną albo hymn. Na zakończenie modlitwy ludu kapłan wypowiada modlitwę po Komunii, w której prosi o owoce celebrowanego misterium. Lud odpowiada: „Amen”.

Bądź obecny: Oczyszczenie naczyń liturgicznych przypomina o tym, że przemiana eucharystyczna jest trwała. W tabernakulum przechowuje się Hostie na komunię dla chorych i do adoracji. Dziękuj w ciszy lub śpiewem za dar zjednoczenia. Kapłan modli się o owoce Eucharystii także w Twoim życiu. Łatwo jest przechowywać Jezusa w tabernakulum. Trudniej zachować Go w sercu w codzienności, pozwolić Mu na trwałą przemianę serca.

OBRZĘDY ZAKOŃCZENIA



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Po modlitwie po Komunii można podać ogłoszenia. Ich treść jest w jakimś stopniu odzwierciedleniem tego, czym żyje dana wspólnota. Mszał stwierdza wyraźnie, że mają one być krótkie.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Kapłan po raz kolejny i ostatni przypomina nam prawdę o Bożej obecności – „Pan z wami”. Następnie udziela błogosławieństwa, kreśląc znak krzyża nad zgromadzeniem. Ten znak oraz święte imię Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego są klamrą spinającą cały obrzęd Eucharystii.

Znak krzyża na początku wprowadził nas w głąb misterium, teraz prowadzi do życia odnowionego spotkaniem ze Zmartwychwstałym.

ODEŚLANIE LUDU

Diakon lub sam kapłan wypowiada słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Odpowiadamy: „Bogu niech będą dzięki”. Rozesłania nie można rozumieć jako banalnego stwierdzenia „idźcie już sobie”. Te słowa trzeba interpretować w kontekście słów Jezusa: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Jest to wezwanie, aby słowo i miłość Boga, którymi zostaliśmy nakarmieni podczas Uczty eucharystycznej, zanieść do domu, do naszego środowiska. Łaska Boża jest darem, ale i zadaniem, misją.

Przez wieki po błogosławieństwie używano łacińskiego zwrotu: *Ite, missa est*. Warto wiedzieć, że od tych słów wzięło się określenie „Msza”. Słowo *missa* wywodzi się od łac. *dimissio* – oznaczającego rozesłanie.

ODDANIE CZCI OŁTARZOWI

Po Błogosławieństwie i odesłaniu ludu na znak czci, kapłan całuje ołtarz.

Fotografia - Sanktuarium Najświętszego Sakramentu
w Jankowicach Rybnickich
Msza Święta Wieczery Pańskiej 9 04 2009 r.

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ](#)